

# ZOSTAŃ BOHATEREM I ZMIENIAJ ŚWIAT NA LEPSZE!



Pomruk silnika, skrzywienie kroków na śniegu, pukanie do drzwi. A potem tylko jedno zdanie: „Dzień dobry, jesteśmy wolontariuszami Szlachetnej Paczki!”. Dalej wszystko dzieje się lawinowo - zaskoczenie, śmiech, uprzejme zaproszenia - „wejdźcie! może herbaty?”. Niedowierzanie - kiedy przez próg po raz trzeci, szósty, dziewiąty przechodzi wolontariusz ze świą-

tecznie opakowanym kartonem. Ale przede wszystkim radość, ogromna radość, że ktoś zauważył, zatrzymał się, pochylił nad cudzym nieszczęściem. Nadzieja, że może te Święta będą inne, lepsze, nie tylko z powodu rzeczywistych darów w postaci artykułów spożywczych, chemicznych, zabawek, opału, ale że ociepli je i upiększy najwspanialszy dar - dobre serce i troska Darczyńcy.

„Szlachetna Paczka” to projekt Fundacji Wiosna, którym kieruje ks. Jacek „Wiosna” Stryczek. Dewizą akcji jest rozsądna pomoc - nie jednorazowe wyciągnięcie ręki, ale impuls do zmian. Projektem objęte są rodziny z przeróżnymi problemami - od samotnych mam przez rodziny wielodzietne, niepełnosprawnych, po osoby starsze i samotne. Pomysłodawcy i wolontariusze Szlachetnej Paczki mają świadomość tego, że nie wszystko w życiu można przewidzieć - choroba, utrata pracy, śmierć żywiciela rodziny - to czynniki, które mogą drastycznie pogorszyć sytuację domowników. Najważniejszą ideą Szlachetnej Paczki jest zauważenie w osobach włączonych do programu chęci do zmian, do wyjścia z trudnej sytuacji, wyjścia na prostą.



fot. nadesłane

W Ciechocinku Szlachetna Paczka organizowana była po raz pierwszy, a w skali ogólnopolskiej był to już XII finał akcji. Chociaż wszystkie procedury (przyjmowanie wolontariuszy, wybór i ankietyzacja rodzin, weryfikacja darczyńców) toczyły się już od września, to wszyscy - zarówno rodziny, jak i wolontariusze - czekali tak naprawdę na jeden dzień, 8 grudnia, wielki finał. Dzięki uprzejmości świetlicy dla dzieci „Promyk”, mały przytulny budynek przy ul. Niezawskiej 16 stał się magazynem, do którego darczyńcy zwozili paczki. Wolontariusze pod czujnym okiem Lidera Rejonu - Michała Gottwalda, puścili wodze fantazji i z wielkim zaangażowaniem zadbali o świąteczną atmosferę i wystrój w sali, w której magazynowane były dary.

W tegorocznej edycji do programu zakwalifikowanych zostało 12 rodzin, wszystkie znalazły darczyńców, co jest naprawdę dużym sukcesem! Ludzie o wielkich sercach, którzy postanowili się nimi podzielić z potrzebującymi, od samego rana przywozili do magazynu świątecznie opakowane kartony, których rozmiary i ilość przekroczyły najśmielsze oczekiwania samych wolontariuszy. Największa paczka składała się z aż... 24 kartonów! To nie wszystko - do tej ogromnej liczby darów dołączył też opał na zimę. Radość i zdziwienie rodziny - nie do opisania!

Kiedy wszystkie paczki znalazły się w magazynie i skutecznie uniemożliwiły wolontariuszom swobodne poruszanie się po sali, nadszedł czas na najważniejszy moment akcji - przetransportowanie ich do rodzin. Wolontariusze odpalili swoje „paczkowozy” i ruszyli w trasę. Nie było łatwo! Do przewiezienia czekało mnóstwo kartonów, a nawet dwa biurka. Zgrany zespół i wrodzone zdolności logistyczne drużyny SuperW sprawiły jednak, że wszystkie dary bezpiecznie dotarły do miejsc przeznaczenia. Spotkania z rodzinami obfitowały w chwile wzruszeń i radości - wszyscy wolontariusze zostali niesamowicie ciepło przyjęci, niejednokrotnie czekały na nich drobne upominki, przygotowane przez dzieci pod czujnym okiem rodziców.

W sumie stu pięćdziesięciu darczyńców przekazało 74 paczki o łącznej wartości około 15.000 złotych! Wśród darów znalazły się przeróżne rzeczy - od tych najpotrzebniejszych, niezbędnych, jak mąka, cukier, olej, po zabawki, rolki, komputer. Na wszystkie obdarowani reagowali z jednakową wdzięcznością, która sprawiła, że pierwszy finał Szlachetnej Paczki w Ciechocinku zostanie w pamięci wolontariuszy na całe życie.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim, bez których tak wspaniały finał nigdy by się nie udał - świetlicy „Promyk”, lokalnym przedsiębiorcom, wszystkim niesamowitym ludziom dobrego serca - naszym darczyńcom oraz, w imieniu Lidera, całej drużynie SuperW: pani Joannie Drozd - Wietesze, Asi Drużyńskiej, Ani Kani, Mariuszowi Zielniewiczowi, Oli Kmieć, Marcie Turkiewicz - wolontariuszom, których energia i zapał do pracy zapewniły akcji spektakularny sukces.

Czy warto pomagać? Jeśli ktoś jeszcze ma wątpliwości - zapraszamy do zostania Paczkowym Bohaterem już za rok!

Agata Czerwińska

